

Początki Javiera Pastore w zespole Romy nie są łatwe. Argentyńczyk jest krytykowany za dotychczasowe występy, a dodatkowo wypadł z gry w ostatnich dwóch meczach z powodu urazu. Między innymi o problemach fizycznych opowiadał dla *RMC Sport*.

Pokonałeś swoje problemy fizyczne? W PSG byłeś zawsze kontuzjowany?

- Przez pierwsze cztery lata pobytu w Paryżu byłem zawsze na boisku, ale potem miałem problem z łydką, cały czas doznawałem urazu i nie mogłem znaleźć rozwiązania razem ze sztabem medycznym, aby móc grać bez bólu, jednak w ostatnim roku nie narzekałem na problemy. Zacząłem dobrze sezon, mimo że w tej chwili jestem zastopowany z powodu dyskomfortu mięśniowego. Mam nadzieję, że będę mógł to kontynuować, zaliczyłem dobre przygotowania, zagrałem w pierwszych trzech meczach i przebiegłem wiele kilometrów. Dałem pozytywne odczucia i chcę to kontynuować.

Miałeś kiedykolwiek problemy z PSG?

- Problemem jest bycie graczem, który w ogóle nie gra. Szczerze mówiąc, jednak, grałem u wszystkich trenerów, którzy siedzieli na ławce PSG. Nigdy nie miałem problemów z trenerami. Gdyby tak było wówczas znalazłbym rozwiązanie wcześniej. Jednak nie potrzebowałem tego.

Jakie jest twoje najgorsze wspomnienie z twojej przygody we Francji?

- Pierwszy sezon gdy nie wygraliśmy ligi z powodu jednego punktu. Walczyliśmy dobrze z dobrym rywalem i przegraliśmy mistrzostwo z powodu tylko jednego spotkania. Chciałem wygrać w pierwszym sezonie, ale tak się potoczyło. Byłem szczęśliwy w Paryżu, ale wiedziałem, że przyszedł moment na odejście. Nie byłem szczęśliwy odchodząc, jednak byłem z drugiej strony zadowolony, gdyż wygraliśmy wszystko. Poznałem w Paryżu fantastycznych ludzi, to było zawsze idealne miasto dla mojej rodziny, czułem się naprawdę dobrze. Mój moment w Paryżu się skończył, klub miał zamiar pozyskać innych graczy i nie mogłem zostać w zespole, aby nie grać. Jednak PSG pozostanie najlepszym klubem, w którym grałem. My gramy w piłkę, aby wygrywać tytuły, dla klubów... Jednak ważniejsi są kibice, ci, którzy płacą za bilety, aby ciebie obejrzeć. To ostatnia rzecz, która pozostanie w moim sercu gdy zakończę karierę. Trofea możesz odsunąć na bok, ale miłość, którą pokazują codziennie kibice pozostanie na całe życie.

Autor: abruzzo